

SEWERYN PAUCH

Pelplin

Ślady dołkowe na terenie Transylwanii

Niepodważalne jest występowanie śladów dołkowych na obszarze Polski i Niemiec, a także niektórych innych krajów Europy Zachodniej. Należy jednak zaznaczyć, że ich nieoczekiwane odkrycie w lipcu 2018 roku na murach niektórych świątyń gotyckich Siedmiogrodu skłania do poszerzenia zasięgu terytorialnego występowania tego zjawiska.

Europejski obszar występowania śladów dołkowych powiększa się o region Transylwanii, a zatem o terytorium Rumunii. Warto również w tym miejscu zaznaczyć, iż dotychczas polscy badacze, podejmujący tę problematykę w swoich pracach, nie wspominali o istnieniu na terenie Rumunii, a tym bardziej Transylwanii, żadnych miejscowości ze śladami dołkowymi.



Fot. 1. Ślady dołkowe na kościele św. Jakuba w Tolkmicku.

Ślady dołkowe¹ są ewidencjonowane w niektórych regionach Polski (fot. 1). Jest to głównie północna część kraju: Warmia, Mazury, Powiśle, ziemia chełmińska, ziemia lubawska, Kujawy, tereny wzdłuż dolnego biegu rzeki Wisły. Występują także na zachód od linii Wisły, np. w Wielkopolsce. Poza tym można je zlokalizować na obszarze części Małopolski i Mazowsza oraz na terenach przygranicznych na zachodzie kraju. Częstokroć mają formę regularnych, okrągłych niecek, znacznie rzadziej podłużnych bruzd. W polskiej literaturze przedmiotu, w wielu publikacjach, okrągłe ślady znane są pod terminami: dołki pokutne, kubki, jamki, wklęsłości kuliste². Ślady podłużne nazywane są m.in. pręgami, rysami, cięgami, bruzdami³.

¹ Nazwa owa, na określenie omawianych śladów, została utworzona przez autora niniejszego artykułu i wcześniej nie funkcjonowała w literaturze przedmiotu. Pojawiła się ona m.in. w tytule rozprawy doktorskiej „Ślady dołkowe na murach kościołów gotyckich na terenie wybranych diecezji Polski północnej”, obronionej w styczniu 2019 r. na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

² J. Dydziński, *Uwagi o wklęsłościach kulistych na murze kościelnym*, „Kurier Poznański”, 1885, nr 293, 295, 296; J. Kilarski, *Przewodnik po Wielkopolsce*, Poznań – Warszawa – Wilno – Lublin 1938, s. XLIII; T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, T. IV: 1958, z. 2, s. 195, 196, 205; K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, „Ziemia”, 1966, s. 266; F. Jaśkowiak, *Okolice Poznania*, Poznań 1972, s. 134; W. Szafrński, *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, w: *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne*, red. J. Keller, Warszawa 1974, s. 372; J. Tyszkiewicz, „Nowy ogień” na wiosnę, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 593; A. Ruszkowski, *Tajemnice średniowiecznych murów*, „Gościniec”, R. XII: 1980, nr 9, s. 23; J. Olędzki, *Znaki istnienia*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXXIX: 1985, nr 1–2, s. 13; J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1986, z. 2, s. 2; P. Mordal, *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotułach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1990, z. 11, s. 36, 37; P. Pilich, *Jeszcze raz o „dołkach wierconych”*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1990, z. 11, s. 32, 33; J. Hochleitner, *Kubki i pręgi na krzyżackich kościołach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, z. 16, s. 24; P. Pilich, *Jeszcze o „dołkach wierconych” i „pręgach”*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1997, z. 25, s. 30; A. Mietz, *Corpus Inscriptionum Poloniae*, T. IV: województwo wrocławskie, z. 2: *ziemia dobrzyńska*, suplement, 1995, s. 10; J. Fogel, *Frapująca zagadka średniowiecznych świątyń*, „Przegląd Wielkopolski”, 1996, nr 35–36, s. 15; J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, T. XVIII: 2002, s. 95; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy, Lembargu, Lubawie i Nowym Mieście Lubawskim*, w: *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 58; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła św. Antoniego w Suszu*, „Skarbiec Suski”, nr 1, s. 9; I. Sołtyk, *Graffiti czasów nowożytnych na murach Bazyliki pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Chojnicach. Studium analityczne*, Chojnice 2011, s. 10.

³ T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów...*, s. 198; F. Jaśkowiak, *Okolice Poznania*, s. 134; J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, s. 2; J. Olędzki, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 14; A. Mietz, *Corpus Inscriptionum Poloniae*, s. 10; A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy*, „Rocznik Grudziądzki”, T. XIII: 1998, s. 46; J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki...*, s. 98; A. Mietz, *Nowożytne graffiti i ślady oczyszczenia ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, w: *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, s. 115; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach...*, s. 9; A. Mietz, *Apotropajony antydemoniczne na świątyniach ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie”, T. I: 2009, s. 95; H. Mróz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościoła w Górze koło Żnina*, w: *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, red. P. Szczepankiewicz, Wrocław – Wierzbinek 2010, s. 27; K. Kamińska, *Zagłębienia na ceglach z chojnickiej bazyliki*, „Baszta”, T. XI: 2011, s. 38; I. Sołtyk, *Graffiti czasów nowożytnych...*, s. 10, 47;

Chronologia powstania zagłębień jest zróżnicowana, przy czym ich datowanie bywało umiejscawiane w przedziale między XV a XIX wiekiem. Obecnie w nauce przyjmuje się, iż najpewniej powstały w okresie od XVI do XVIII wieku⁴.

Wśród kilkunastu hipotez, których celem jest wyjaśnienie ich pochodzenia, szczególnie przekonujące są dwie. W polskich pracach naukowych, a także tych o charakterze popularnym i regionalnym (przewodniki) powszechne jest wiązanie ich istnienia z czynnością rozpalania ognia „świętego”, „żywego”, „nowego” o mury świątyń, za pomocą tzw. świdra ogniowego⁵. Jednym z pierwszych badaczy stawiającym tę hipotezę był niemiecki uczoney Wilhelm Schwartz, który uważał, iż tą metodą pozyskiwano ogień podczas procesji wielkanocnych⁶. Spopularyzował ją Heinrich Hockenbeck na łamach artykułu opublikowanego w 1885 roku, opisując wnikliwie zarejestrowane przez siebie ślady na świątyniach w Łeknie, Kłęcku, Rogoźnie i Wągrowcu⁷. Na polskim gruncie przychylni się do tej hipotezy m.in. Jerzy Fogel, Tomasz Lisiewicz, Andrzej Mietz, Włodzimierz Szafranski, Jan Tyszkiewicz i Tadeusz Wróblewski⁸.

W tym miejscu rodzi się pytanie, w jakim celu rozpalano o mur kościoła ogień przy użyciu świdra drewnianego? W literaturze przedmiotu kwestię tę tłumaczono na kilka sposobów. Zdaniem Andrzeja Mietza celem rozpalenia tzw. ognia „żywego”, „nowego”,

J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów w Polsce północno-wschodniej*, w: *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym*, red. K. Grażawski, J. Gancewski, Olsztyn 2014, s. 177; S. Pauch, *Ślady na murach bazyliki pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach*, „Zeszyty Chojnickie”, 2015, nr 31, s. 63.

⁴ J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, s. 4; J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki...*, s. 96; H. Hockenbeck, *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen zu Klecko, Lekno, Rogasen und Wongrowitz*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, T. I: 1885, s. 123–124; J. Kohle, *Über Näpfchen und Rillen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der Deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 1917, nr 3/4, s. 113; A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych...*, s. 34; K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 266; K. Węglowska, *Nieckowate zagłębienia na elewacjach średniowiecznych obiektów sakralnych na obszarze ziemi chełmińskiej i lubawskiej* (praca doktorska w zbiorach UMK w Toruniu), 2016, s. 174.

⁵ Np.: F. Jaśkowiak, *Okolice Poznania*; M. Kołyszko, *Ślady umarłych, dołki pokutne czy świdry ogniowe?*, „Spotkania z Zabytkami”, 2006, nr 1, s. 34; W. Łęcki, *Szlak Piastowski*, Poznań 2006.

⁶ W. Schwartz, *Näpfchensteine an Kirchen im Posenschen*, „Zeitschrift für Ethnologie”, T. XI: 1879, s. 380.

⁷ H. Hockenbeck, *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen...*, s. 128.

⁸ J. Fogel, *Frapująca zagadka średniowiecznych świątyń*, s. 18; T. Lisiewicz, *W sprawie kamieni ze śladami*, „Światowid”, T. IV: 1902, s. 158; A. Mietz, *Apotropaiony antydemoniczne...*, s. 95; W. Szafranski, *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, s. 372–373; J. Tyszkiewicz, „Nowy ogień” na wiosnę, s. 595; T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów...*, s. 198.

takim tradycyjnym sposobem – przy użyciu specjalnego świdra ogniowego – było oczyszczenie dusz osób zmarłych nagłą śmiercią, np. podczas epidemii⁹. Czynność ta, jako powiązana z miejscem *sacrum*, miała też na celu zabezpieczenie ludzi i bydła przed zarazą. Ogień niecony w tenże sposób posiadał właściwości apotropaiczne przed siłami nieczystymi¹⁰. Zdaniem badaczy interpretujących powstanie śladów dołkowych w opisany wyżej sposób, dowodem wspierającym ową hipotezę jest ich umiejscowienie na ścianach świątyń. Według nich charakterystyczne jest występowanie śladów głównie na ścianie południowej, następnie zachodniej, rzadziej wschodniej, sporadycznie zaś na elewacji północnej¹¹. Część naukowców uwypukliła także ważną rolę portalu, jako miejsca, gdzie zlokalizowane zostały ślady dołkowe¹².

Aby wyjaśnić taką lokalizację otworów na poszczególnych elewacjach, należy uwzględnić symboliczne znaczenie kierunków świata w teologii chrześcijańskiej. Powszechną praktyką przy wznoszeniu kościołów w średniowieczu było ich orientowanie na linii wschód – zachód. Wschód wiązany był z osobą Chrystusa i rajem, zaś zachód uosabiał śmierć i piekło¹³. Południe stanowiło stronę odkupienia i zbawienia, północ natomiast rezerwuar sił zła – demonów¹⁴. Portal umożliwiał przejście ze świata świeckiego – *profanum* – do sfery *sacrum*¹⁵. Nacechowanie poszczególnych stron świątyni takimi wartościami pozwala sądzić, iż z powyższych właśnie względów dla wykonywania

⁹ A. Mietz, *Zbawienie i potępienie w świadectwach nowożytnych graffiti. Ze studiów nad staropolską religijnością masową południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, w: *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, s. 16–18.

¹⁰ S. Ciszewski, *Ognisko. Studium etnologiczne*, Kraków 1903, s. 61, 64.

¹¹ H. Hockenbeck, *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen...*, s. 128; J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych na murze kościelnym*; T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów...*, s. 200; B. Wysocka, M. Kwiczala, *Szlak piastowski*, Poznań 1968, s. 58; A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych...*, s. 47; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicach...*, s. 63.

¹² R. Eberstadt, *Die Sogenannten Teufelskrallen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 1916, nr 11–12, s. 286; K. Kohlstock, *Wetzzeichen an Kirchen. Grabsteinen, Kreuzen und Profanbauten in Thüringen*, „Zeitschrift des Vereins für thüringische Geschichte Altertumskunde”, 1933, nr 30, s. 269; H. Falck, *Näpfchensteine an kirchlichen Backsteinbauten*, „Germanien”, 1935, nr 10, s. 314; K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 266; W. Szafrński, *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, s. 372; J. Hochleitner, *Kubki i pregi...*, s. 24–26; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła...*, s. 12; S. Pauch, *Ślady dołkowe na portalach kościołów gotyckich Polski północnej*, „Nasza Przeszłość”, T. 128: 2017, s. 45.

¹³ J. Uścińowicz, *Symbol – archetyp – struktura. Hermeneutyka tradycji w architekturze świątyni ortodoksyjnej*, Białystok 1997, s. 224.

¹⁴ R. Walczak, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej*, Poznań 2005, s. 36.

¹⁵ M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Kraków 1994, s. 313; J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994, s. 80, 86.

śladów preferowano np. stronę południową, która kojarzona mogła być ze zbawieniem, co wydaje się zrozumiałe w kontekście hipotezy o rozpalaniu ognia oczyszczającego pokutujące dusze z grzechów. Nie stwarza także trudności interpretacja przyczyn, dla których rzadko wybierano w tym celu ścianę północną, która kojarzona była ze złem, a więc niemogącą zapewnić wiecznego szczęścia. Portal mógł zaś być miejscem szczególnego, symbolicznego oczyszczenia, jeszcze przed wejściem do świątyni.

Drugą w kolejności hipotezą, która spotkała się z aprobatą wielu badaczy, jest przeświadczenie o ich pochodzeniu od czynności wydobywania ceglanego pyłu w celach leczniczych. Założenie to jest szczególnie popularne wśród badaczy z kręgu nauki zachodnioeuropejskiej¹⁶. Karl Kohlstock uważał, iż jest to najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie genezy śladów, co wiązało się, jego zdaniem, ze średniowiecznym przekonaniem o cudownej mocy, jaką posiadały relikwie. Przytoczył także wzmiankę, iż po kanonizacji Kamila z Lellis (połowa XVIII w.), będącego patronem szpitali, pył pochodzący z kamieni jego celi był stosowany do medycznych rytuałów, w tym jako doskonałe remedium przeciwko zarazie¹⁷. Wnikliwie założenie to przeanalizował Kazimierz Madela, będąc przekonany, że taki proszek dodawano do jedzenia i napojów¹⁸.

Pisząc o genezie śladów dołkowych, warto przytoczyć także pozostałe hipotezy na temat ich pochodzenia, które – często ze względu na swoją niedorzeczność – noszą znamiona nieprawdopodobieństwa. Szeroko rozpowszechnione w pracach o charakterze popularnonaukowym jest twierdzenie, iż ślady są reliktem po wykonaniu pokuty, jaką zadali wiernym duchowni. Czynność ta miała być rzekomo wykonana

¹⁶ Ch. Rau, *Observations on Cup-shaped and other Lapidarian Sculpture in the Old World and in America*, „North American Ethnology”, 1881, z. 5, s. 88; M. Hellmich, *Nochmals die Teufelskrallen und Näpfcchen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der Deutschen Geschichte- und Altertumsvereine”, 1918, nr 3/4, s. 71; K. Kohlstock, *Wetzzaichen an Kirchen. Grabsteinen...*, s. 269–277; F. Hoffmann, *Kreuze im Wald und am Wege*, Sagan 1937 (za: J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich...*, s. 101; J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, s. 4); P. Mordal, *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotułach*, s. 36; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła...*, s. 10; K. Kamińska, *Zagłębienia na ceglach z chojnickiej bazyliki*, s. 41; J. Weertz, E. Weertz, Ch.J. Duffin, *Possible sources of therapeutic stone powder from North West Europe*, „Pharmaceutical Historian”, T. 44: 2014, nr 2, s. 27; K. Węglowska, *Nieckowate zagłębienia na elewacjach...*, s. 180–181.

¹⁷ F. Hoffmann, *Kreuze im Wald und am Wege*, s. 101.

¹⁸ K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach...*, s. 11.

palcem lub przy użyciu przedmiotu¹⁹. Od tejże hipotezy należy wywodzić określenie śladów dołkowych mianem „dołków pokutnych”. Zgodnie z innym tłumaczeniem okrągłe dołki oznaczały miejsca, gdzie pochowano zmarłych na cmentarzu; większe z nich wiązano z pochówkami dorosłych, mniejsze zaś dzieci. Jan Kilariski uważał, iż ślady te były wykonywane przez osoby wywodzące się z pospółstwa, które, jako niepiśmienne, nie potrafiły się podpisać (np. na ścianie świątyni w formie graffita), więc wykonywały okrągły ślad²⁰. Powszechne wśród ludności, która zauważyła istnienie śladów na murach świątyni, było mniemanie, że są one pozostałością po ostrzale, np. dokonanym podczas wojen szwedzkich²¹. Niewielka grupa badaczy sądziła, iż dołki stanowią ślady po dziecięcych zabawach²². Wśród pozostałych hipotez należy wymienić jeszcze przekonanie, iż ślady oznaczały miejsce targu, które za pomocą specjalnego dołka handlarze sygnowali jako własne²³. Zgodnie z innym tłumaczeniem stanowiły one oznaczenie wyprodukowanej przez strycharzy partii cegieł. Orędownikiem tej hipotezy był ks. Józef Dydyński, pierwszy polski badacz podejmujący zagadnienie śladów dołkowych²⁴. Próbowano doszukiwać się w nich również pozostałości po ostrzeniu lub tępieniu broni albo też po czynności opierania jej o mur świątyni²⁵.

Istniał także zespół hipotez, które należy zaliczyć do legend o śladach dołkowych. W kręgu kultury niemieckiej miały być one

¹⁹ J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*; J. Kilariski, *Przewodnik po Wielkopolsce*, s. XLIII; K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 266; J. Olędzki, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 15; J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, s. 3; A. Mietz, *Corpus...*, s. 10.

²⁰ J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*; Grempler, *Ueber Altertümliches in Bunzlau*, „Jahresbericht der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur”, 1893, s. 54; J. Kilariski, *Przewodnik po Wielkopolsce*, s. XLIII.

²¹ E. Friedel, *Backsteine mit Näpfchen und Rillen*, „Archiv für kirchliche Baukunst und Kircherschmuck”, R. 2: 1877, z. 4, s. 56–57; J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*; H. Falck, *Näpfchensteine an kirchlichen Backsteinbauten*, s. 314; T. Wróblewski, *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów...*, s. 197.

²² W. von Schulenburg, *Rundmarken an der Kirche zu Burg im Spreewalde*, „Zeitschrift für Ethnologie”, T. XII: 1880, s. 94; „Kurier Poznański” z dnia 23 grudnia 1885 r., nr 293, s. 3 (sprawozdanie z posiedzenia sekcji archeologicznej); G. Fehn, *Schleifsteinforschungen im Reichslande*, „Jahrbuch für Geschichte, Sprache und Literatur Elsass – Lothringens”, 1909, z. XXV, s. 25.

²³ Boltze, [tytuł nieznan], „Mitteilungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte”, 1875, s. 136 (za: J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*).

²⁴ H. Hockenbeck, *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen...*, s. 124; J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*

²⁵ K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, s. 266; K.J. Minst, *Heilige Wetzrillen*, „Geschichtsblätter für den Kreis Bergstraße”, 1975, nr 8, s. 223–225; J.A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, s. 3; H. Bormuth, *Steinmehl als Mittel der Volksmedizin*, „Odenwälder Jahrbuch für Kultur und Geschichte”, 1996, s. 9.

pozostałością po czarcich pazurach²⁶. Na gruncie polskim, szczególnie w Wielkopolsce, otwory wykonywały jakoby pokutujące dusze, które raz w roku (w dzień zaduszny) próbują się dostać do wnętrza kościoła, ale gdy wschodzi słońce, muszą przerwać wykonywanie czynności aż do następnego roku²⁷.

O śladach na terenie kościołów znajdujących się na obszarze Rumunii próżno szukać szczegółowych informacji w literaturze przedmiotu. Jedynym badaczem, który poświęcił im nieco miejsca, był Peter Schels, który odnotował w 2012 roku występowanie śladów na terenie Rumunii w trzech miejscowościach²⁸: Klausenburg (Kluż-Napoka), Kronstadt (Braszów) i Schäßburg (Sighișoara).

Na temat pierwszej z wymienionych miejscowości pisał, iż niedawno udało mu się sfotografować dwa rowki w transylwańskim Klużu-Napoce, znajdujące się na portalu pierwotnie gotyckiego kościoła – zapewne miał na myśli gotycką farę św. Michała²⁹. W odniesieniu do Braszowa zanotował, że znajduje się tam wiele rowków i kilka okrągłych zagłębień („studni”) na zachodniej stronie i południowej kruchcie oraz na południowo-zachodnim portalu tzw. Czarnego Kościoła³⁰. W odniesieniu do Sighișoary wspominał krótko ślady podłużne (*Wetzrillen*) i kilka kubków na północnym portalu tzw. Kościoła na Wzgórzu³¹. Powyższe rozpoznania wyczerpują znane Schelsowi przykłady śladów dołkowych występujących na terenie Transylwanii.

Przeprowadzona przez autora niniejszego artykułu inwentaryzacja nie objęła systemowo wszystkich kościołów Siedmiogrodu, a jedynie te położone wzdłuż trasy wiodącej z Alba Iulia do Braszowa. Ślady dołkowe odnotowano na świątyniach w siedmiu transylwańskich miastach i wsiach. Sa to: Alba Iulia, Biertan, Braszów, Hunedoara, Sebeș, Sighișoara, Slimnic. Warto podkreślić, iż żaden z badanych obiektów nie został wzniesiony z cegły, lecz z kamienia.

²⁶ R. Eberstadt, *Die Sogenannten Teufelskrallen...*, s. 286; K. Minst, *Heilige Wetzrillen*, s. 225.

²⁷ J. Dydyński, *Uwagi o wkłęsłościach kulistych...*; H. Biegeleisen, *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*, Lwów 1930, s. 294.

²⁸ P. Schels, *Schabespuren auf Stein (Rillen und Näpfchen)*, 2014, s. 20.

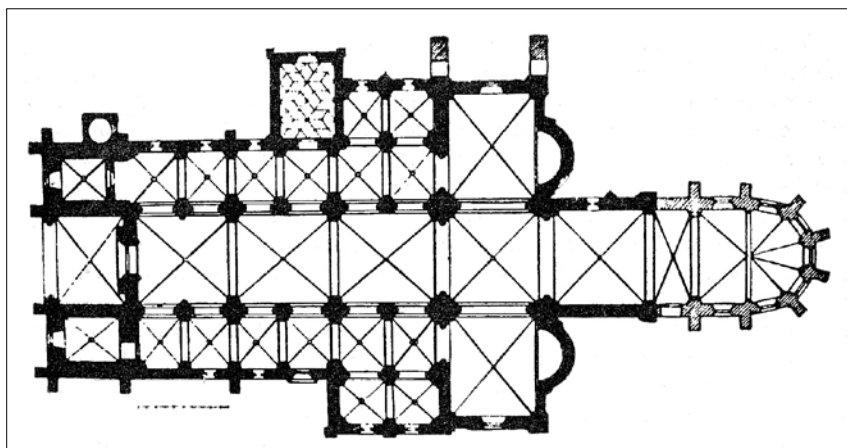
²⁹ *Ibidem*, s. 111.

³⁰ *Ibidem*, s. 115.

³¹ *Ibidem*, s. 158

Alba Iulia

Jednym z najważniejszych zabytków w tym mieście jest katedra św. Michała, posiadająca w przeważającej mierze cechy gotyckie, jak też romańskie. Należy jednak dodać, iż świątynia ta, obecnie w posiadaniu katolików, zawiera w sobie być może relikty budowli pochodzącej z IX–X wieku. Pierwsza katedra została ukończona w latach 1090–1140, jednak w roku 1241 podczas najazdu zniszczyli ją Tatarzy. Zachowaną do czasów nam współczesnych świątynię zaczęto wznosić za rządów i z inicjatywy biskupa Gallusa (1246–1255). Jest ona trójnawową bazyliką, która powstała w systemie „wiązanym”, gdzie jednemu przęsłu nawy głównej odpowiadają dwa przęsła bocznych naw, posiadającą transept, trzy apsydy oraz dwuwieżową fasadę (fot. 2). Za rządów biskupa Pawła (1259–1262) zmieniono koncepcję budowy na pięcionawową budowlę. Świątynia została zniszczona w 1277 roku, ale odbudowano ją w latach 1287–1291. Niewykluczone, iż w tym czasie, pod przewodnictwem muratora Jana, powstało m.in. założenie portalowe między wieżami³². Ostatnia informacja jest o tyle istotna, iż właśnie



Fot. 2. Plan kościoła w Alba Iulia.

³² R. Brykowski, T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Rumunii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 102–103.



Fot. 3. Portal główny katedry w Alba Iulia.

na portalu głównym znajdują się ślady dołkowe, a więc można określić czas ich powstania. Występują w dwóch lokalizacjach – zarówno po prawej, jak i po lewej stronie, na wysokości kilkudziesięciu centymetrów od obecnego poziomu posadzki. Posiadają wyłącznie formę okrągłych dołków zlokalizowanych na poziomych powierzchniach (fot. 3, 4, 5). Drugim miejscem, w którym udało się je odnaleźć, jest kamienna ława w kaplicy Lazoniusa, usytuowanej po północnej stronie kościoła,



Fot. 4. Ślady na portalu (strona prawa) katedry w Alba Iulia.



Fot. 5. Ślady na portalu (strona lewa) katedry w Alba Iulia.



Fot. 6. Kamienna ława w katedrze w Alba Iulia.



Fot. 7. Ślady dołkowe na kamiennej ławie w katedrze w Alba Iulia.

pochodzącej z początku XVI wieku i posiadającej cechy renesansowe (**fot. 6**). Również tutaj ślady posiadają formę okrągłą (**fot. 7**). Fakt ich występowania w budowlu XVI-wiecznej pozwala na datowanie powstania śladów w tym miejscu najwcześniej na wiek odrodzenia.

Biertan

W tejże miejscowości ulokowany jest duży, halowy kościół wiejski, który powstał na początku XV wieku. Jego ostatnia przebudowa miała miejsce w latach 1520–1522³³. Ślady dołkowe znajdują się na zewnętrznych murach kościoła, na gzymsie okalającym świątynię, wyłącznie po jego południowej stronie (**fot. 8**), w okolicy portalu (**fot. 9**). Warto podkreślić, iż na obu portalach, także na północnym, znajdują się liczne inskrypcje – daty, inicjały, imiona (**fot. 10**). Ślady posiadają wyłącznie kształt okrągły.



Fot. 8. Gzyms ze śladami dołkowymi w Biertanie.

³³ Ibidem, s. 114.



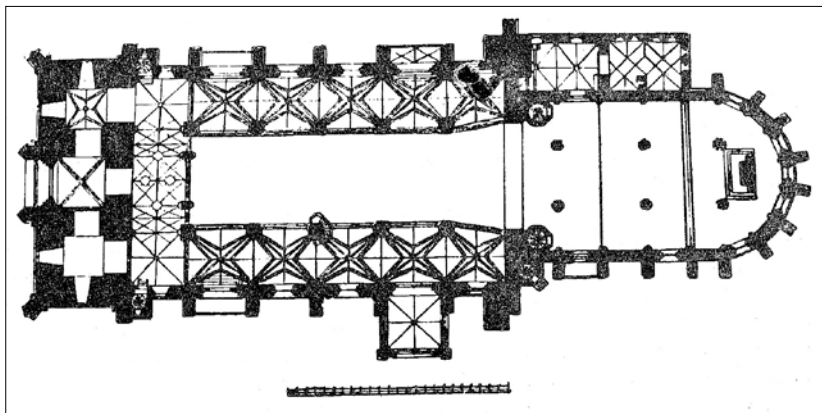
Fot. 9. Ślady dołkowe na portalu w Biertanie.



Fot. 10. Inskrypcje na portalu w Biertanie.

Braszów

Prezbiterium tzw. Czarnego Kościoła zaczęto wznosić za rządów króla Zygmunta Luksemburskiego (1378–1437). Już w 1377 roku wymieniony z imienia został proboszcz Tomasz, który zmarł w 1410 roku. Po 1423 roku zaczęła się budowa korpusu świątyni, co – jak zapewne przewidywano – miało trwać długo. W związku z budową fary Stolica Apostolska ogłosiła 50-letni odpust. Być może w 1474 roku kościół nie był jeszcze ostatecznie ukończony, jednakże informacja ta najpewniej dotyczy wyłącznie północnej wieży³⁴. W XVI i XVII wieku kościół kilkakrotnie został zniszczony na skutek trzęsień ziemi. 21 kwietnia 1689 roku uległ zniszczeniu podczas wielkiego pożaru miasta – ściany świątyni stały się czarne i odtąd nazywana jest Czarnym Kościołem³⁵. Kościół braszowski jest orientowany (**fot. 11**). Ślady dołkowe, znajdujące się wyłącznie przy portalach (**fot. 12, 13, 14**), posiadają w przeważającej mierze formę bardzo długich bruzd. Nieliczne okrągłe zagłębienia znajdują się przy portalu umiejscowionym we wschodniej części ściany południowej kościoła (**fot. 15, 16**)³⁶.



Fot. 11. Plan Czarnego Kościoła w Braşowie.

³⁴ R. Brykowski, T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Rumunii*, s. 111.

³⁵ Internet: [dostępny: <http://www.honterusgemeinde.ro/die-schwarze-kirche/geschichte/>; <http://turism.brasovcity.ro/index.php/objective/detail/12>], [dostęp: 4.08.2018].

³⁶ Portal ten, jak też jeszcze jeden, znajduje się na elewacji południowej kościoła. Określenie „portal południowo-wschodni” oznacza więc, iż znajduje się on bliżej prezbiterium, w odróżnieniu od jeszcze jednego portalu, który znajduje się po jego lewej stronie, a więc bliżej głównego wejścia do świątyni (od strony południowo-zachodniej).



Fot. 12. Portal główny Czarnego Kościoła w Braşowie.

W południowej elewacji świątyni umieszczono dwa portale. Pierwszy z nich znajduje się w zachodniej części tej ściany. Widać na nim bardzo głębokie bruzdy (fot. 17).

Datowanie części braşowskich śladów wynika z możliwości ustalenia czasu powstania portali. Bogate w formie portale Czarnego Kościoła posiadają swój odpowiednik w farze w Klużu-Napoce, gdzie portal północny powstał ok. 1430 roku. Pozwala to datować ukończenie budowy korpusu Czarnego Kościoła na czas ok. połowy XV wieku. Jeszcze bardziej precyzyjnie można datować ślady dzięki informacji o pracach



Fot. 13. Lewa strona portalu głównego w Braszowie.



Fot. 14. Zbliżenie na lewą stronę portalu głównego w Braszowie.



Fot. 15. Portal południowo-wschodni w Braşowie.



Fot. 16. Ślady dolkowe na portalu południowo-wschodnim w Braşowie.

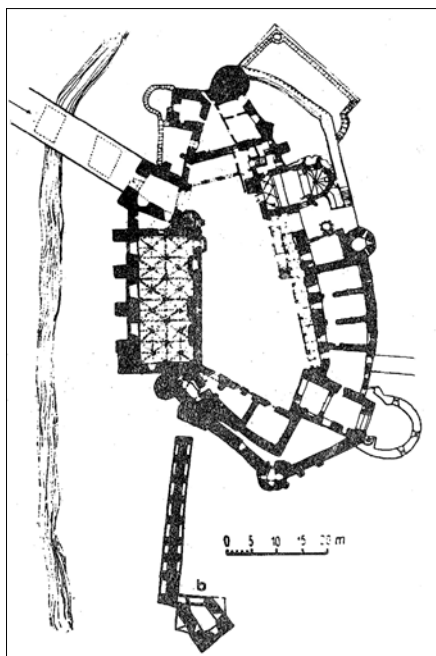


Fot. 17. Bruzdy na jednym z portali południowych w Braszowie.

wykończeniowych, które miały miejsce ok. 1477 roku. Wskazuje na to data widoczna na drzwiach oraz herby Macieja Korwina i jego drugiej żony – Beatrycze Aragońskiej – umieszczone na fresku w polu portalu południowego. Należy więc wyznaczyć granice ich powstania na okres między 1476 (data ślubu) a 1490 rokiem (zgon króla). Kapitalne znaczenie dla chronologii śladów dołkowych ma więc fakt, że ślady odnajdujemy na tymże właśnie portalu południowym, gdyż mogły one powstać najwcześniej w drugiej połowie XV wieku.

Hunedoara

Ślady pochodzące z tego miasta odbiegają od znanego z literatury schematu, gdyż nie zostały zidentyfikowane na budowli sakralnej, lecz we wnętrzu zamku rodziny Hunyadych (**fot. 18**). Ich lokalizacja jest nietypowa także z tego względu, iż znajdują się wewnątrz obiektu, a nie na zewnętrznej elewacji. Odnajdujemy je wyłącznie w jednym miejscu – na kamiennym siedzisku, znajdującym się w małym korytarzyku po lewej stronie, prowadzącym do Sali Rady (**fot. 19**).



Fot. 18. Hunedoara.



Fot. 19. Ślady dołkowe na zamku w Hunedoarze.

Sebeș

Okolo roku 1370 rozpoczęto tutaj przebudowę romańskiej bazyliki na ogromny kościół halowy, jednak ta nie została nigdy ukończona. Okolo roku 1380 świątynia osiągnęła zachowany do czasów obecnych stan zaawansowania w budowie. W XV wieku kościół przebudowano ponownie, jednak działania te dotyczyły wyłącznie korpusu nawowego³⁷. Jedyne widoczny, bardzo dużych rozmiarów ślad dołkowy znajduje się na wschodniej stronie świątyni – na ścianie prezbiterium (**fot. 20**).



Fot. 20. Ślad dołkowy w Sebeș.

Sighișoara

Kościół na Wzgórzu uzyskał swoje miano ze względu na położenie geograficzne, gdyż znajduje się na wzniesieniu górującym nad starym miastem. W chwili obecnej budowla ta jest otynkowana. Pierwotna świątynia powstała okolo połowy XIV wieku. Do czasów obecnych przetrwało z niej dwuprzęsłowe prezbiterium i być może wieża. Nie jest wykluczone, iż widoczna przy południowym portalu data 1429

³⁷ Ibidem, s. 110–111.



Fot. 21. Sighișoara – portal główny.



Fot. 22. Ślady na portalu głównym – Sighișoara.

może oznaczać czas początku wznoszenia dzisiejszego korpusu. Prace wykończeniowe sklepienia wieży wykonywano u schyłku lat 80. XV wieku³⁸. Portal południowy, który jest bogato zdobiony, posiada motywy tożsame z portalami w Klużu-Napoce i Braszowie³⁹. Ślady dołkowe występują w Sighișoarze w dwóch lokalizacjach: na portalu południowym oraz na portalu głównym – od strony zachodniej (**fol. 21**). Na pierwszym ze wspomnianych portali występują w formie podłużnej, na drugim zaś są to wyłącznie ślady okrągłe (**fol. 22**).

Slimnic

Zamek w Slimnicu był pierwotnie strażnicą kontrolującą szlak między Sibiu i Mediaș, która powstała w XV wieku. Z biegiem czasu stał się warownią chłopską, w obrębie której zaczęto budować kościół halowy⁴⁰. Ślady dołkowe znajdują się na murze świątyni – naprzeciwko domu z tablicą upamiętniającą pobyt gen. Józefa Bema na tym terenie. O teźże świątyni brak jednak bliższych informacji w literaturze. Nieczynny obecnie kościół posiada ślady w okolicy portalu głównego (**fol. 23**). Jest to kilka dołków w formie okrągłych zagłębień (**fol. 24**).

Powyższy wykaz zapewne nie wyczerpuje wszystkich miejsc ze śladami na terenie Transylwanii. Myśl ta wynika z przeświadczenia, że nawet losowo dokonana inwentaryzacja przyniosła tak obfity plon, w postaci siedmiu miejsc ze śladami. Można więc założyć, iż systemowo prowadzone katalogowanie skutkowałoby znacznie bogatszymi rezultatami od przedstawionych w niniejszym szkicu. Niewątpliwie przeprowadzona inwentaryzacja już na tym etapie pozwala na przesunięcie występowania zjawiska, jakim było tworzenie śladów dołkowych, znacznie na południe Starego Kontynentu. Należy zwrócić także uwagę na fakt, iż na tym obszarze występują ślady dołkowe w formie podłużnej (Braszków, Sighișoara). Ślady w formie cięć czy bruzd są charakterystyczne dla obszaru Europy Zachodniej i bywają łączone z hipotezą o wydobywaniu leczniczego proszku⁴¹. Niewykluczone jest istnienie pewnych zależności między osadnictwem saskim na obszarze Transylwanii a obszarem dawnych państw niemieckich, co jednak wymagałoby podjęcia odrębnych studiów.

³⁸ Ibidem, s. 113.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 117.

⁴¹ Zob. np. cytowane w tym artykule prace P. Schelsa oraz J. Weertza, E. Weertza i Ch.J. Duffina.



Fot. 23. Slimnic – portal główny kościoła.



Fot. 24. Slimnic – ślady dołkowe.

Summary

The purpose of the article is indication of the territorial coverage of the cup marks in the area of Romanian Transylvania. Their characteristics are presented, that is, the forms in which they appear on the facades, nomenclature, range of occurrence, views on their genesis. Against that background described objects on which the author found the cup marks and then these traces and their location on a given building are described.

Słowa kluczowe: ślady dołkowe, Transylwania, Rumunia

Key words: cup marks, Transylvania, Romania